

IV. KOMUNIKATY

AGATA AGNIESZKA KONCZAL
Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

KORNIKI, ŚWIERKI, LEŚNICY I EKOŁODZY. SPÓR O PUSZCZĘ BIAŁOWIESKĄ JAKO KONFLIKT ODMIENNYCH WIZJI NATURY

Wprowadzenie

W tekście zajmuję się aktualnie (wiosna 2016) toczącym się konfliktem wokół Puszczy Białowieskiej¹. Dotyczy on zamierania dużej ilości drzew gatunku świerka pospolitego (*Picea abies*) na znacznych obszarach puszczy, spowodowanego przez masowe występowanie kornika drukarza (*Ips typographus*). Sednem sporu pomiędzy leśnikami reprezentowanymi przez Ministerstwo Środowiska, a głównie przez jego zwierzchnika – ministra Jana Szyszko, a przedstawicielami ruchów i organizacji ekologicznych jest problem wycinki zasiedlonych przez kornika drzew. Innymi słowy, podstawową kwestią jest: czy dla dobra puszczy należy ciąć świerki?

Konflikt ten można ukazać jako zderzenie dwóch odmiennych koncepcji natury. Zakładam, że obie te koncepcje osadzone są w tym samym reżimie natury i stosują do legitymizacji argumentów te same metody oparte na dychotomii natura – człowiek, zakładającej separację człowieka od świata przyrody. Prowadzą one jednak do powstania odmiennych definicji lasu, co pociąga za sobą odmienne działania w stosunku do niego oraz ustanawia odmienne sieci relacji (z ludźmi

¹ Opracowanie powstało w oparciu o badania finansowane ze środków budżetowych na naukę w latach 2013-2017, w ramach programu „Diamantowy Grant”. Jest to część przygotowywanej przeze mnie pracy doktorskiej pt. „Las symboli. Wizje przyrody i lasu w Polsce oraz ich kształtowanie przez środowisko leśników”.

oraz bytami pozaludzkimi: zwierzętami, roślinami, etc.), a także osadzają te wizje w różnych skalach i kontekstach. W konsekwencji dążą one do zmaterializowania odmiennych idei puszczy.



Fot. 1. Logo, które pokazuje znaczenie Puszczy Białowieskiej dla Polski².

Puszcza Białowieska. Tło sporu o korniki i świerki

Puszcza Białowieska jest kompleksem leśnym położonym w północno-wschodniej Polsce, na granicy z Białorusią, uważanym za najlepiej zachowany relikwiarz pierwotnych Lasów Niżu Europejskiego przejawiający cechy lasu naturalnego – takiego, w którym nigdy nie była prowadzona aktywność gospodarcza ani długotrwała i ciągła działalność człowieka (Samojlik 2014). Jest to najbardziej znany las w Polsce³.

Konflikt między ruchami ekologicznymi a leśnikami dotyczy powołanego w 1932 roku Parku Narodowego, który obejmuje obecnie mniej niż 1/6 polskiego obszaru puszczy. Ci drudzy dążą do włączenia do Parku Narodowego całego puszczańskiego kompleksu. Eskalacja sporu rozpoczęła się jesienią 2015 roku, po objęciu teki ministra środowiska przez prof. Jana Szyszko. Zdaniem przedstawicieli organizacji ekologicznych, zamierza on drastycznie zwiększyć wycinkę drzew w Puszczy Białowieskiej, na terenie podległych mu nadleśnictw.

² Źródło: <https://www.facebook.com/wierzewbialowieze/?fref=photo> (28.04.2016).

³ Ciekawą antropologiczną analizę zagadnień ekologii Puszczy Białowieskiej i Podlasia przeprowadziła Eunice Blavascunas w rozprawie doktorskiej i opublikowanych artykułach (Blavascunas 2008, 2014). Dziękuję autorce za wszystkie rozmowy, informacje, uwagi i komentarze.

Ostatecznie korekta Planu Urządzania Lasu dla Nadleśnictwa Białowieża na lata 2012-2021, zwiększająca planowaną wycinkę drzew z 63,4 tys. m³ do 188 tys. m³, została podpisana przez ministra 25 marca 2016 roku.

Sytuacja ta nie zaistniałaby jednak bez dodatkowych, pozaludzkich aktorów – kornika drukarza i świerka pospolitego. Gradacja, czyli masowe występowanie kornika, który przyczynia się do zamierania świerków, zaczęła się przed niemal dziesięcioma laty. Leśnicy, korzystając ze swoich badań i doświadczeń, walczą z owadzią plagą usuwając zarażone drzewa; ekolodzy natomiast, opierając się na takim samym zestawie argumentów, twierdzą, że chore drzewa należy zostawić w lesie, a puszcza sama poradzi sobie ze szkodnikami.

Reżim kapitalistyczny i jego racjonalność. Gdy natura nie jest kulturą

Tym, co różni dwie strony sporu, jest postulowana forma ochrony puszczy i szerzej – przyrody: leśnicy chcą ją chronić przez prowadzenie gospodarki leśnej, przez tak zwaną ochronę czynną, z kolei ekolodzy są zwolennikami ochrony biernej – zostawienia natury samej sobie. Korzystając z koncepcji reżimów natury Arturo Escobara (Escobar 1999), a także z prac Tima Ingolda dotyczących środowiska (Ingold 1990, 2003, 2011), za punkt wyjścia analizy przyjmuję założenie, że obie grupy osadzają swoją argumentację w ramach reżimu kapitalistycznego, w którym natura jest odseparowana i zewnętrzna w stosunku do świata ludzi, może być zracjonalizowana, zobjektywizowana oraz zarządzana przez człowieka.

W dyskursie leśników las jest źródłem zasobów, które mają podlegać racjonalnemu wykorzystaniu i powinny służyć potrzebom ludzi⁴. Natura zostaje uwarowiona, a jej wartość oszacowana na zasadach kapitalistycznych⁵. Kolejna ważna cecha tak rozumianej przyrody to podporządkowanie jej aparatowi państwowemu (ang. *governmentality* lub *environmentality* – Agrawal 2005). Zarządzanie lasem jest projektem regulowanym przez szereg ustanowionych zasad,

⁴ Ilustrują to dwie wypowiedzi ministra Szyszko: „Resort środowiska jest resortem gospodarczym. Podmiotem rozwoju gospodarczego jest człowiek, a zasoby przyrodnicze mają być przez niego racjonalnie użytkowane”. Źródło: <http://www.drewno.pl/artykuly/10385,ministerstwo-srodowiska-stawiana-lesnictwo.html> (21.01.2016); „Te trzy konwencje (...) realizują koncepcję zrównoważonego rozwoju, czyli racjonalnego użytkowania zasobów przyrodniczych po to, żeby te zasoby służyły człowiekowi i było ich coraz więcej”. Źródło: http://www.wnp.pl/wiadomosci/szyszko-priorytetem-polski-polityka-klimatyczna-ale-w-duchu-konwencji-onz,262580_1_0_1.html (21.02.2016).

⁵ Na konferencji prasowej 16.04.2016 r. minister Szyszko oraz Dyrektor Generalny Lasów Państwowych Konrad Tomaszewski zapowiedzieli zgłoszenie do prokuratury zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa za czasów rządów poprzedniej koalicji Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego. Dotyczy ono zaniedbań w gospodarce leśnej na terenie Puszczy Białowieskiej, które miały doprowadzić do degradacji cennych siedlisk i zamierania drzewostanów. Oszacowano, że dotyczy to 3,5 mln m³ drewna, co łącznie wyceniono na kwotę 700 mln zł.



Fot. 2. Ilustracja nawiązująca do obrazu Artura Grottgera z cyklu „Polonia”⁶.

norm i praw, przyroda zostaje zamknięta w tabelkach, wykresach, i co bardzo ważne, na mapach. Możemy na nią spojrzeć z zewnątrz i oderwać od terytorium – „odlokalić”. Zarządza nią aparat państwowy: urzędnicy, eksperci, specjaliści, połączeni siecią biur i agend.

Taki dyskurs można odnaleźć w obrębie polskiego leśnictwa i w białowieskim konflikcie: „Już teraz mówi się wręcz o dewastacji puszczy, gdzie leży i gnije około 3 mln m³ drewna, bo nie można go pozyskać. To zagraża zaś ekosystemowi lasu, który sam nie poradzi sobie i nie oczyści”⁷. Puszcza przedstawiana jest przez pryzmat starannie oszacowanych ilości „gnijącego drewna”. Jest zasobem, który się marnuje, ponieważ nie może zostać racjonalnie wykorzystany przez człowieka. Co więcej, człowiek powinien ingerować w tę bierną środowiskową materię. Również samo zjawisko występowania kornika jest patologizowane, traktowane jak anomalia, przejaw nieracjonalności natury:

⁶ Źródło: <https://www.facebook.com/photo.php?fbid=1034844553234762&set=p.1034844553234762&type=3&theater> (28.04.2016).

⁷ *Wycinka ochroni puszcze*, <http://www.naszdziennik.pl/polska-kraj/148981,wycinka-ochroni-puszcze.html> (21.02.2016).

Warto pamiętać, że mamy do czynienia ze swego rodzaju plagą. (...) Jedynym skutecznym sposobem jest usunięcie chorego drzewa. (...) Ze szkodnikiem w takiej ilości nie poradzą sobie również ptaki ani inne organizmy drapieżne. Tu potrzebna jest zdecydowana ingerencja człowieka (Kamieniecki 2015).

Puszcza zostaje zdyscyplinowana i zredukowana do określonych wskaźników, kontrolowanych i regulowanych przez wewnętrzną biurokracyzację i systemy administrowania. One wyznaczają granice działań leśników. Obecny spór wybuchł po informacji, iż puszczańskie nadleśnictwa zamierzają wprowadzić zmiany w Planie Urządzenia Lasu⁸ (który „ma podpis ministra i jest święty dla nadleśnictwa” – wywiad z leśnikiem, czerwiec 2015). Każde nadleśnictwo przygotowuje taki plan na dziesięć lat, według ściśle określonych norm, zasad, tabel, rozporządzeń. Las zostaje „przekonwertowany” na obiektywizowane dane, mierzalne parametry, wyceniony, rozrysowany na mapach. Jest zaplanowanym projektem do wykonania.

Dyskurs ruchów ekologicznych opiera się także na zasadniczym rozdzieleniu człowieka i przyrody. Ważne są dwie cechy tego dyskursu: 1. przekonanie o tym, że naturę należy zostawić samej sobie, nie ingerować w nią (np. nie wycinać świerków zaatakowanych przez kornika), wtedy będzie sobie najlepiej radzić; 2. pierwotna przyroda zostaje zdefiniowana i określona za pomocą obiektywnych danych, musi spełniać określone warunki. Taka postawa zakłada, że najlepszą formą ochrony przyrody jest odseparowanie jej od wpływu człowieka⁹. Człowiek i natura nie współegzystują, nie współtworzą się wzajemnie, ale ścierają, a do starcia może dojść tylko wtedy, gdy zakładamy, że dwa porządki są od siebie odseparowane. Naturalne jest to, co nie nosi na sobie śladów działalności człowieka. Usunięcie jego wpływów pozwoli puszczy wrócić do równowagi. Na takim założeniu opiera się cały zachodni ruch ochrony środowiska¹⁰. Przyroda jest więc traktowana jako zewnętrzna wobec człowieka i jego społecznego świata – jakościowo różna. Także samo pojawienie się kornika, będące dla leśników „plagą”, której trzeba zaradzić, stosując naukowe metody, dla ekologów jest częścią odrębnego porządku, jakim jest las, dlatego i w tym przypadku nie powinno się ingerować. Zgodnie z ujęciem Bruno Latoura (2011), można powiedzieć, że nastąpiła puryfikacja dwóch porządków.

Z drugiej strony, temu „zostawieniu natury samej sobie” towarzyszy jednak szereg szczegółowo określonych zasad, norm i instytucji. Dzikość, pierwotność i naturalność zostają zdefiniowane i określone za pomocą metod naukowych.

⁸ Z *Ustawy o lasach* z dn. 28.09.1991 r. (Art. 6, §1 pkt. 6): „plan urządzenia lasu – podstawowy dokument gospodarki leśnej opracowywany dla określonego obiektu, zawierający opis i ocenę stanu lasu oraz cele, zadania i sposoby prowadzenia gospodarki leśnej” [podkreśl. A.A.K.].

⁹ „Puszcza jest bardzo poraniona (...), ale wciąż wiele w niej cennych fragmentów lasów, a i te przekształcone – jeżeli je tylko zostawić – wrócą do swojej naturalnej formy” (Wajrak 2016: 17).

¹⁰ Jak ujmuje to Ingold: „Naukowa ochrona przyrody jest głęboko osadzona w doktrynie (...), która zakłada, że świat natury jest oddzielony od i podporządkowany światu człowieka” (Ingold 2011: 67).

Pierwotność puszczy obiektywizuje się za pomocą określonych wyznaczników, na przykład składu gatunkowego, wieku, ilości martwego drewna, wpływu człowieka. Zostaje policzona, zmierzona i naniesiona na mapy. Podobnie jak w podejściu leśników, puszcza zostaje wpisana w aparat biurokratyczno-administracyjny. Musi spełniać normy przekładalne na zobiektywizowane wartości liczbowe, ma być zarządzana przez konkretnych urzędników (pracowników Parku Narodowego, konserwatora przyrody). Nie jest więc wolna od człowieka, lecz zostaje ponownie podporządkowana jego wartościom.

Obie strony konfliktu łączą metody, za pomocą których doprowadzają do rozdzielenia natury od człowieka – wiedza naukowa, racjonalna nauka; zmierzone, zważone, zobiektywizowane dane. Zarówno leśnicy, jak i ekolodzy twierdzą, że robią to, co najlepsze dla puszczy – zgodnie z badaniami, które przeprowadzili, z wiedzą, którą posiadają. Dlatego odpowiedzią ministra Szyszko na coraz liczniejsze i donośniejsze głosy sprzeciwu wobec jego polityki wobec puszczy był komunikat, iż „w Puszczy trwa inwentaryzacja i dopiero po jej analizie zostaną podjęte ewentualne decyzje” (konferencja prasowa ministra Szyszko z 13.03.2016 r.). Co charakterystyczne, argumentem, po który sięgają obie grupy, jest zarzucanie oponentom nieracjonalności i nienaukowości. Z jednej strony można usłyszeć: „My z ekologami problemów w nadleśnictwie nie mamy, z tymi prawdziwymi ekologami (...). Współpracujemy. Problemy są z oszołomami, zielonymi, z nimi nie ma o czym rozmawiać. (...) my patrzemy na cały las” (wywiad z leśnikiem, marzec 2015). Z drugiej, wysuwa się następujące argumenty: „Leśnicy dają świetny przykład tego, że puszcza, że Puszcza Białowieska jako las ich intelektualnie przerasta. Ale nadzieja jest, że rozumieją to też pod względem patriotycznym. Puszcza, dziedzictwo narodowe, nasze własne”¹¹.

Leśne dziedzictwo narodowe

Konflikt w Białowieży pozwala zwrócić uwagę na jeszcze jedną zmianę, która ma miejsce w ramach narracji środowiskowych w Polsce – na zmianę skal. Ekolodzy w sporze o Białowieżę starają się „spolszczyć” swoją działalność i przekaz, zwrócić uwagę na to, że znają puszcę (i polską przyrodę) z doświadczenia; próbują zejść na poziom lokalny. W Polsce, podobnie jak w opisywanym przez Katrię Schwartz (2006) przypadku łotewskim, leśnicy uchodzą za tych, którzy są związani przede wszystkim z lokalnymi lasami („Leśnik jest integralną częścią swojego terenu” – wypowiedź prof. Tomasz Boreckiego, z notatek własnych) i lokalną ludnością. To ucieleśnione i skumulowane doświadczenie służyło jako legitymizacja ich wiedzy eksperckiej. Leśnik był zawsze lokalny (miejscowy

¹¹ Wypowiedź jednej z osób protestujących przeciw wycince w puszczy – 17.01.2016, Warszawa, źródło: <http://wyborcza.pl/magazyn/1,149898,19484230,w-obronie-puszczy-jezeli-jest-las-to-musi-rosnac.html> (27.04.2016).

i polski). Ruchy ekologiczne, tak jak na Łotwie, interpretowano natomiast jako czynnik zewnętrzny – miejski, globalny, element większych sieci zależności (np. Greenpeace czy WWF), niezający lokalnej specyfiki przyrody. Ekolodzy uwiaryźniali swoją wiedzę argumentami nieosadzonymi w bezpośrednim doświadczeniu – badaniami naukowymi, często zagranicznymi, podobnymi działaniami w innych krajach, autorytetami spoza lokalnego kontekstu. Jednak w Białowieży jest inaczej – ekolodzy zwracają uwagę na to, że znają puszcę z doświadczenia¹². Bazują przede wszystkim na narracji o „byciu w”, o udomawianiu i „uloalnianiu” puszczy.

Z kolei Ministerstwo Środowiska, a zwłaszcza jego nowy zwierzchnik, zwraca coraz większą uwagę na skalę globalną¹³. Zgodnie z wypowiedzią ministra podczas Szczytu Klimatycznego w Paryżu: „To jest nasz priorytet – polityka klimatyczna (...). Las to jest nic innego jak zakumulowany dwutlenek węgla (...) i las w Puszczy Białowieskiej posiada około 350 ton węgla na hektarze. To jest ponad 1100 ton dwutlenku węgla”¹⁴. W wyniku polityki prowadzonej przez nowego ministra, forsującego na arenie międzynarodowej koncepcję przeliczenia pochłanianego przez polskie lasy CO₂ na zezwolenia na handel emisjami CO₂, zmienia się koncepcja lasu. Staje się on teraz potencjalnym magazynem Europy, nowym ogniwem globalnej polityki klimatycznej. Do leśnej sieci wkracza nowy aktor – CO₂, który przynosi nie tylko nową wizję lasu (jako magazynu, źródła zezwoleń emisyjnych, szansy Polski na wzmocnienie pozycji w globalnej polityce), ale szereg potencjalnych działań, które mogą się z tym wiązać. Także stosunek do Puszczy Białowieskiej zostaje wpisany w tę nową politykę globalnych uzgodnień, pertraktacji, dyskusji. Jest odtąd interpretowana przez nowy pryzmat – akumulacji dwutlenku węgla. Gdy las jest „niczym więcej niż zakumulowanym CO₂”, zostaje on odlokalniony, umieszczony w złożonej matrycy zależności o zasięgu globalnym.

Podsumowanie – dwie ontologie lasu?

Czym jest Puszcza Białowieska? Czym jest las? Zakumulowanym dwutlenkiem węgla, dziedzictwem narodowym, źródłem zasobów, czy może bezcen-

¹² Ważną postacią jest tu Adam Wajrak, dziennikarz „Gazety Wyborczej”, który od kilku lat mieszka w jednej z puszczańskich wsi. Na spotkanie w związku z jego nową książką, które odbyło się w Poznaniu 9.12.2015 r., przyszło kilkaset osób. Z notatek autorki ze spotkania: „Wyraźnie «mobilizuje» społeczeństwo, powtarza, że to społeczeństwo jest w stanie zmobilizować się do obrony polskiej przyrody, że wszystko jest w rękach i gestii społeczeństwa (...). Wyraźnie posługuje się antagonizmem: my – oni, nie określa tych «innych» konkretnie, nie mówi kogo ma na myśli – czy leśników, czy nowe władze. Z kolei, to «my» wyraźnie ma włączać widownię”.

¹³ Nie wiąże się to jednak z porzuceniem przekonania o wyjątkowej misji polskiego leśnika. Dyskurs „obrony polskości ziemi i lasów” jest również kluczowy w polityce ministra Szyszko.

¹⁴ Szyszko: *priorytetem Polski polityka klimatyczna, ale w duchu konwencji ONZ*, Portal Gospodarczy, http://www.wnp.pl/wiadomosci/szyszko-priorytetem-polski-polityka-klimatyczna-ale-w-duchu-konwencji-onz,262580_1_0_1.html (21.01.2016).

nym ekosystemem o walorach lasu pierwotnego? Te pytania dotyczą nie tylko warstwy symbolicznej, ale także materialności, którą powołują i przynoszą poszczególne wizje. Koncepcje lasu są zakorzenione w konkretnych, oczekiwanych działaniach. To, co się z nich wyłania, to odmiennie rozumiane natury. „Kultura” wykorzystywana w tym procesie jest natomiast jedna – naukowa racjonalność, obiektywizująca naturę i odróżniająca ją od człowieka. Parafrazując podejście perspektywistyczne Eduardo Viverosa de Castro, można tę sytuację nazwać leśnym multinaturalizmem. Leśnicy i ekolodzy patrzą na to samo (puszczę/las/przyrodę) przez pryzmat tego samego (reżimu kapitalistycznego i racjonalności), ale widzą coś innego („pierwotność”, „zasób”, „CO₂”). Każda z tych „inności” jest materialna dla tych, którzy ją widzą, a to pociąga za sobą szereg aktywności i ich konsekwencji. Stosunek do pojawienia się kornika i planowane działania na zasiedlonych przez niego świerkach są tylko jednymi z nich.

LITERATURA

- Agrawal A.
2005 *Environmentality: Technologies of Government and the Making of Subjects*, Durham: Duke University Press.
- Blavascunas E.L.
2008 *The Peasant and Communist Past in the Making of an Ecological Region: Podlasie, Poland*, Doctoral dissertation, Santa Cruz: University of California.
2014 *When Foresters Reterritorialize the Periphery: Post-socialist Forest Politics in Białowieża, Poland*, „Journal of Political Ecology” 21, s. 475-492.
- Escobar A.
1999 *After Nature: Steps to an Antiessentialist Political Ecology*, „Current Anthropology” 40: 1, s. 1-30.
- Ingold T.
1990 *An Anthropologist Looks at Biology*, „Man” 25: 2, s. 208-229.
2003 *Kultura i postrzeganie środowiska*, przeł. G. Pożarlik, w: M. Kempny, E. Nowicka (red.), *Badanie kultury. Elementy teorii antropologicznej*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 73-86.
2011 *Perception of the Environment*, London, New York: Routledge.
- Kamieniecki M.
2015 *Korniki są ważniejsze niż Puszcza Białowieska*, wywiad z Grażyną Zagrobelną, Portal Nasz Dziennik, 1.02.2015, <http://www.naszdziennik.pl/polska-kraj/126511,korniki-sa-wazniejsze-niz-puszcza-bialowieska.html> (21.01.2016).
- Latour B.
2011 *Nigdy nie byliśmy nowoczesni*, przeł. M. Gdula, Warszawa: Oficyna Naukowa.

Samojlik T.

- 2014 *Lasy a rozwój człowieka w rozwoju cywilizacji (na przykładzie Puszczy Białowieskiej)*, w: K. Rykowski (red.), *Materiały drugiego panelu ekspertów w ramach prac nad Narodowym Programem Leśnym. Wartość. Lasy jako czynnik rozwoju cywilizacji: współczesna i przyszła wartość lasów. Sękocin Stary, 15 października 2013 roku*, Stary Sękocin: Instytut Badawczy Leśnictwa, s. 171-181.

Schwartz K.

- 2006 *Nature and National Identity after Communism. Globalizing the Ethnoscape*, Pittsburgh: University of Pittsburgh Press.

Ustawa o lasach...

Ustawa o lasach z dnia 28 września 1991, Dz.U. 1991 nr 101 poz. 444.

Wajrak A.

- 2016 *W obronie Puszczy. Jeśli jest las, to musi rosnąć*, „Gazeta Wyborcza”, 16.01.2016, <http://wyborcza.pl/magazyn/1,149898,19484230,w-obronie-puszczy-jezeli-jest-las-to-musi-rosnac.html> (28.04.2016).

Źródła internetowe:

Ministerstwo Środowiska stawia na leśnictwo, Portal: drewno.pl, <http://www.drewno.pl/artykuly/10385,ministerstwo-srodowiska-stawia-na-lesnictwo.html> (21.01.2016).

Szysko: priorytetem Polski polityka klimatyczna, ale w duchu konwencji ONZ, Portal Gospodarczy, http://www.wnp.pl/wiadomosci/szysko-priorytetem-polski-polityka-klimatyczna-ale-w-duchu-konwencji-onz,262580_1_0_1.html (21.01.2016).

Wycinka ochroni puszcze, Portal: Nasz Dziennik.pl, <http://www.naszdziennik.pl/polska-kraj/148981,wycinka-ochroni-puszcze.html> (21.01.2016).